

Rój – Horytnica

Natchnieniem mu była i wiarą ta ziemia
Tak piękna i żyzna
Spoglądał na złote jej łany na tafłę
Modrego jeziora
Wśród leśnych ostępów i głuszy przysięgał
Jej wierność partyzant
Szumiała mu wierzba płacząca a on ku niej
Wierność swą wyznał
Nadciągał kolejny okupant
Choć mienił się jako sojusznik
Zaważyły się cele więzienne
Ruszyły na Sybir pociągi
Kolejny raz śmiali się
Zdrajcy strzelając bezbronnym w tył głowy
On jednak w nierównej trwał walce
Bo przyrzekł jej Będę Cię bronił
Więc poszli razem w stronę światła
W ostatni bój znaczony krwią
Ojczyzna kwieciem ich zegnała
Poszumem wiatru i deszczu łzą
Wzlecieli niczym wolne ptaki
Znikając pośród blasku gwiazd
Obława dookoła strzały
A oni dzielnie szli pod wiatr
Nie dane doczekać im świtu
Choć w dali zwiastują go zorze
Gdzie jesteś gdzie Szary Żołnierzu
Gdy wszędzie dokoła wrogowie
Kto będzie Ojczyzny Twojej bronił
Gdy zmorzy Cię sen już ostatni
Czy słyszysz jak woła Cię Roju
Czy słyszysz jak wzywa do walki
Więc poszli razem w stronę światła
W ostatni bój znaczony krwią
Ojczyzna kwieciem ich zegnała
Poszumem wiatru i deszczu łzą

Wzlecieli niczym wolne ptaki
Znikając pośród blasku gwiazd
Obława dookoła strzały
A oni dzielnie szli pod wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych